

W CZYM NA WODĘ

Odzież żeglarska musi sprostać nie tylko lekkiej bryzie przy pełnym słońcu, ale i falom wdzierającym się na pokład, chłodowi poranka i przenikliwemu wiatrowi.

Grażyna Spatek



Sztormiaki

Odzież zewnętrzną, czyli sztormiaki, można podzielić na dwie grupy: dla żeglugi śródlądowej i pełnomorskiej. Różnicę pomiędzy odzieżą z obu grup widać na pierwszy rzut oka i czuć w dotyku. Tkaniny dla odzieży pełnomorskiej są 2 do 3 razy grubsze od tkanin z konstrukcji przeznaczonych na wody śródlądowe. Są przy tym mocniejsze, trwalsze i odporniejsze na uszkodzenia mechaniczne.

Wewnątrz obu grup odzieży istnieje jeszcze dodatkowy podział na tkaniny „oddychające” i „nieoddychające” (oddychanie tkanin polega na parowaniu wilgoci na zewnątrz odzieży, co daje poczucie komfortu i skutecznie zapobiega przepoceniu).

Przy zakupie odzieży z membraną oddychającą trzeba zwrócić szczególną uwagę na to, czy użyta membrana nadaje się na warunki morskie, tj. czy oparta jest na hydrofilnej zasadzie transportu wilgoci. Inne tkaniny oddychające mogą mieć kłopot ze spełnianiem swoich funkcji przy dużej wilgotności powietrza, a przede wszystkim w zetknięciu z solą morską, która zatyka mikropory w membranie i uniemożliwia jej oddychalność (pewnym pocieszeniem może być fakt, że taką membranę wystarczy przepłukać w słodkiej wodzie, aby przywrócić jej pełną funkcjonalność).

Istotną kwestią przy doborze odzieży jest też jej krój i wyposażenie w elementy zapewniające bezpieczeństwo i wygodę w czasie rejsu.

Kurtka sztormowa żeglarza pełnomorskiego obowiązkowo musi mieć wysoki kołnierz, najlepiej wyłożony „przytulnym” fleecem, oraz odbłaski. Dobrze też, gdy kurtka ma odpowiednie wycięcia umożliwiające wpięcie pasa asekuracyjnego, kaptur z gardą chroniący przed uderzeniem wiatru i wody, a także wewnętrzne mankiety uszczelniające rękawy przed wnikaniem wody.

Na rynku pojawiają się też modele kurtek z podszewką z pianki asekuracyjnej. Nie należy jednak mylić ich z kamizelką ratunkową, choć kurtka taka zwiększa szansę utrzymania się na powierzchni po wypadnięciu za burtę w pełnym wyposażeniu.

Zarówno żeglarze pełnomorscy jak i śródlądowi powinni zwrócić uwagę, czy odzież jest uszyta z tkanin nie przepuszczających wodę, a jednocześnie szybkoschnących.

Kurki i odzież „podsztormiakowa”

Pod wierzchnią odzieżą ochronną nosi się warstwę „termiczną”, czyli odzież przeznaczoną do zachowania odpowiedniej temperatury ciała, zapobiegającą utracie ciepła

Kurki polartekowe

Archiwum magazynu Rejs <http://kormoran.aplus.pl>

oraz izolującą od innych niekorzystnych wpływów zewnętrznych. Działanie polartekowa jest w tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem - lekkie, ciepłe i przyjemne w dotyku kurtki idealnie izolują, a jednocześnie umożliwiają swobodną wymianę powietrza i utrzymują stały mikroklimat przy skórze. Kurtka z polarteku sprawdzi się także jako odzież portowa na łódzie, łącząc świetne walory termiczne z funkcjonalnością i lekkością.

Absolutną rewelacją, idealną dla każdego żeglarza na wietrzną pogodę jest kurtka z Windstoppera. Na pierwszy rzut oka przypomina kurtkę polartekową. Ochroni przed podmuchami najsilniejszego wiatru i zabezpieczy przed wychłodzeniem organizmu, a membrana „GORE WINDSTOPPER” zapewni pełną oddychalność. Dzięki swej wielofunkcyjności sprzyja ograniczeniu liczby warstw odzieży, które trzeba zakładać przy niesprzyjających warunkach pogodowych.

Bielizna

Do całkowitego szczęścia i poczucia odzieżowego bezpieczeństwa brakuje tylko bielizny. Wiele renomowanych firm oferuje specjalną bieliznę z dzianin oddychających, idealnych podczas wysiłku fizycznego, a miłych w zetknięciu ze skórą i antyalergicznymi.

Warstwy satysfakcji

W odzieży żeglarskiej, podobnie jak w ubraniach do innych form aktywności „outdoor”, czyli na świeżym powietrzu, doskonale sprawdza się system warstwowego ubioru z odpowiednich tkanin i dzianin.

Dobierając sztormiak, polartekową kurtkę i bieliznę z „oddychającymi” membranami można mieć pewność, że aktywność na wodzie jest możliwa w każdych niemalże warunkach, a poczucie satysfakcji z osiągnięć nie zostanie zmałowane wspomnieniami o przemoczeniu, przepoceniu i dyskomforcie na pokładzie i w porcie.

Fot. Vasco



Ubrania sztormowe